

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 czerwca 2018 r. (...) A. Ś., M. Ś. & W. (...) spółka jawna w B. wniosła przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 1944,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu, powódka wskazała, iż dnia 7 czerwca 2016 r. doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki M. nr rej. (...) należący do M. B.. Sprawca zdarzenia posiadał ważną polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) spółką akcyjną w W.. Poszkodowany dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy, który przyjął na siebie odpowiedzialność co do zasady wszczął i przeprowadził postępowanie likwidacyjne w którym ustalił wysokość szkody na kwotę 3615,24 zł. Dnia 20 października 2016 r. poszkodowany zbył przysługującą mu z tytułu szkody z dnia 7 czerwca 2016 r. wierzytelność na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Dnia 21 października 2016 r. powódka na mocy umowy cesji zawartej z - (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P. nabyła przysługującą pierwotnie poszkodowanemu wierzytelność w stosunku do ubezpieczyciela sprawcy szkody. Powódka kwestionując wysokość wypłaconego odszkodowania sporządziła kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu w której koszt naprawy ustalono na kwotę 7213,88 zł.

Powódka pozwem dochodzi części należnego jej odszkodowania, albowiem na skutek pozwu wniesionego dnia 8 listopada 2016 r. powódka wystąpiła również o zapłatę kwoty 1510 zł. Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2018 r. wydanym w sprawie XI GC 20/17 tutejszy Sąd zasądził na rzecz powódki całą dochodzoną kwotę, wobec czego łącznie ubezpieczyciel sprawcy szkody wypłacił na rzecz powódki kwotę 5125,24 zł.

Nakazem zapłaty z dnia 4 lipca 2018 r. Sąd wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu.

W przepisany terminie, pozwane towarzystwo ubezpieczeń wniosło sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, iż koszt naprawy ustalony przez powódkę został znacznie zawyżony, zaś kwota odszkodowania winna zostać ustalona w oparciu o faktycznie poniesiony koszt naprawy uszkodzonego pojazdu.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 7 czerwca 2016 r. doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki M. o nr rej. (...) należący do M. B.. Sprawca zdarzenia posiadał ważną polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) spółką akcyjną w W..

Poszkodowany dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy szkody, który przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w którym sporządził kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu i zgodnie z kalkulacją przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 3615,24 zł.

Dowód:

- dokumentacja fotograficzna, płyta CD k. 40;
- zgłoszenie szkody z dnia 15 czerwca 2016 r. k. 28-29 akt sprawy XI GC 20/17;
- kalkulacja G. k. 33-34;
- decyzja G. z dnia 14 lipca 2016 r. k. 32;

Dnia 20 października 2016 r. poszkodowany M. B. na podstawie umowy cesji wierzytelności zbył na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wierzytelność przysługującą mu w stosunku do (...) spółki akcyjnej w W. z tytułu szkody z dnia 7 czerwca 2016 r.

Dowód:

- umowa cesji z dnia 20 października 2016 r. k. 7;

Dnia 21 października 2016 r. spółka (...) zbyła na rzecz powódki (...) A. Ś., M. Ś. & W. (...) spółki jawnej w B., nabytą od poszkodowanego M. B. wierzytelność.

Dowód:

- umowa cesji z dnia 21 października 2016 r. k. 8;

Powódka kwestionując wysokość przyznanego odszkodowania sporządziła dnia 27 października 2016 r. kalkulację naprawy pojazdu marki M. nr rej. (...), w której ustalono koszt naprawy ww. pojazdu na kwotę 7213,88 zł.

Dowód:

- kalkulacja z dnia 27 października 2016 r. k. 9-10 akt. XI GC 20/17;

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2018 r. wydanym w sprawie XI GC 20/17, zainicjowanej w oparciu o to samo zdarzenie, gdzie powód dochodził tylko części roszczenia, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1510 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 lipca 2016 r. do dnia zapłaty. Wyrok uprawomocnił się z dniem 19 maja 2018 r. Podstawa rozstrzygnięcia Sądu w tej sprawie było ustalenie, że koszt naprawy wynosi 7069,49 zł.

Dowód:

- wyrok z uzasadnieniem w sprawie XI GC 20/17;

Koszt naprawy samochodu marki M. nr rej. (...) celem odtworzenia jego stanu sprzed zdarzenia z dnia 7 czerwca 2016 r. przy użyciu części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta pojazdu i pochodzących z sieci serwisowej tego producenta wynosił 7241,27 zł brutto.

Wiek pojazdu- 6 lat, nie uzasadniał użycia do naprawy pojazdu części alternatywnych ale jego relatywnie znaczny i ponadnormatywny przebieg- 213717 km świadczył o intensywnym użytkowaniu pojazdu i istotnym stopniu zużycia. Uzasadniało to rozważenie możliwości zastosowania do naprawy części alternatywnych, pod warunkiem zastosowania części o potwierdzonej, co najmniej porównywalnej jakości do części oryginalnych. Koszt naprawy ww. pojazdu przy użyciu tych części wynosił 7069,49 zł brutto. W dacie szkody dostępna była jedynie lampa tylna w jakości (...), zatem część równoważna z oryginalną i tylko tę część uwzględniono w kalkulacji naprawy przy użyciu części alternatywnych.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego W. S. k. 53-62;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawę prawą żądania pozwu stanowi norma wyrażona w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi

ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z normą wyrażoną w § 4 art. 822 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność pozwanej wynika również z ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Norma zawarta w art. 35 ustawy stanowi, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela wobec poszkodowanego obejmuje szkody na osobie oraz szkody w mieniu (art. 34 ust. 1 powołanej ustawy).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela pokrywa się z odpowiedzialnością sprawcy szkody. Zgodnie z normą wyrażoną w art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Natomiast zgodnie z normą zawartą w art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Rolą odszkodowania jest wyrównanie uszczerbku majątkowego poszkodowanego – również przy cesji wierzytelności. Stąd zawsze dla ustalenia odszkodowania konieczne jest określenie faktycznego uszczerbku w majątku poszkodowanego.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż pojazd sprawcy wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Poza sporem pozostawała także legitymacja procesowa strony powodowej. Sporna natomiast była wysokość szkody, gdyż powódka wskazywała, że wypłacone przez pozwaną odszkodowanie w wysokości 3615,24 zł jest zaniżone.

W spornym zakresie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, materiale zebranych w aktach sprawy XI GC 20/17 zgodnie, a zgodnie z zasadą bezpośredniości także na opinii sporządzonej przez biegłego sądowego zakwestionowanej co prawda przez pozwanego, jednakże podniesiony zarzut dotyczył jedynie wydania opinii bez przeprowadzenia oględzin pojazdu na okoliczność ustalenia kosztu jego faktycznej naprawy, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca i pozostawało bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy., Sąd pominął dowód z przesłuchania świadka, albowiem naprawa pojazdu dla sprawy nie ma znaczenia.

Legitymacja powódki do dochodzenia roszczeń na własną rzecz wynika z przedłożonej przez nią umowy cesji oraz z art. 509 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z kolei norma zawarta w art. 510 § 1 k.c. stanowi, iż umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Niniejszym pozwem powódka dochodziła od pozwanej zapłaty odszkodowania tytułem powstałej szkody w wysokości 1944,25. Kalkulacja sporządzona przez powódkę przewidywała koszty naprawy przedmiotowego pojazdu w wysokości 7213,88 zł, zatem powódka, uwzględniając wypłacone przez pozwaną odszkodowanie, domagała się zapłaty pozostałej części należnego jej odszkodowania.

Odpowiedzialność pozwanej nie była kwestionowana przez strony, czego dowodem jest nadto wypłata przez pozwaną odszkodowania za szkodę. Strona pozwana podnosiła jednakże, iż roszczenie powódki jest zawyżone, a wypłacone odszkodowanie w wysokości 3615,24 zł w pełni rekompensuje powstałą szkodę. Nadto pozwana wskazała, iż wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona w oparciu o rzeczywiste poniesione koszty naprawy, a nie koszty hipotetyczne, a takie uwzględnia prywatna kalkulacja zlecona przez powódkę. Kluczowe, zdaniem pozwanej, byłoby

bowiem ustalenie, czy uszkodzony pojazd został po szkodzie naprawiony i jakie zostały poniesione z tego tytułu koszty. W ocenie Sądu okoliczność ta jest dla sprawy obojętna.

Sąd akceptuje w tym zakresie jednoznaczny linię orzecniczą Sądu Najwyższego, wskazującą że naprawa pojazdu po kolizji jest okolicznością obojętną dla sprawy przeciwko ubezpieczycielowi, ponieważ sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, OSNC 2002/6/74). W uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 (OSNC 2007/10/144) wyjaśniono problem powstania roszczenia odszkodowawczego, a tym samym szkody (uszczerbku majątkowego) - roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj., właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenie odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków). W innej, istotnej dla danej problematyki odszkodowawczej, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 stwierdzono w jej uzasadnieniu, że koszty naprawy pojazdu uszkodzonego „zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem”, a roszczenie takie służy do „wylimitowania już istniejącej szkody”. Sąd Najwyższy w sprawie II CNP 32/17 powołując się na ww. orzecznictwo wskazał dodatkowo, że skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) powoda należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (bo wtedy następuje już uszczerbek w majątku powoda rozumianym en bloc i wtedy już powstaje roszczenie o naprawienie szkody, zgodnie z koncepcją dyferencyjną), to oczywiście, nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu.

Za takim ujęciem obowiązku odszkodowawczego – niezależnego od naprawy pojazdu wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 43/17. Co istotne w stanie faktycznym będącym przedmiotem analizy Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy zasądził dochodzoną kwotę na podstawie hipotetycznego ustalenia kosztów naprawy pojazdu, a następnie Sąd Okręgowy zmienił ten wyrok i powództwo oddalił uznając, że hipotetyczne ustalenia tracą na aktualności, gdy poszkodowany naprawi szkodę. Skoro bowiem odszkodowanie ma pokryć istniejący po stronie poszkodowanego uszczerbek, to gdy doszło do naprawy uszkodzonego pojazdu, obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela obejmuje wyłącznie faktycznie poniesione i wykazane wydatki, które doprowadziły uszkodzony samochód do stanu sprzed wystąpienia szkody - powódka nie wykazała jednak wysokości wydatków, jakie poniosła na te cele, co sprawiło, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Sąd Najwyższy stwierdził, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie jest niezgodny z prawem. Sąd Najwyższy podkreślił, że z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. W judykaturze przyjmuje się (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, Nr 10, poz. 144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nieopubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Nadto

zostało uwypuklone, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji tylko w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.) i w takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Sąd Najwyższy też zauważył, że Skoro w świetle powołanych wyżej art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. za koszty restytucji samochodu do stanu sprzed wypadku należało uznać - nieprzekraczające jednak wartości samochodu - wydatki, jakie powódka miała ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed wypadku, to na ich podstawie należało określić należne jej odszkodowanie, niezależnie od tego, czy działania powódki podjęte z zamiarem osiągnięcia tego rezultatu były udane, czy nieudane.

Podobne stanowisko zostało wyrażone w kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 41/17.

Wreszcie za zwieńczenie wskazanej linii orzeczniczej należy uznać postanowienie Sądu Najwyższego wydane w dniu 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18, gdzie odmówił podjęcia uchwały na pytanie „Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”. Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedź na tak sformułowane pytanie jest oczywista, gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, iż roszczenie z tytułu kosztów naprawy może być dochodzone niezależnie od tego, czy naprawa jest dokonana. Przyjęto również, że odpowiada ono zawsze niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa, która została dokonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek odszkodowawczy pojawia się z chwilą powstania szkody, a określenie wysokości szkody, czy to na podstawie opinii biegłego, czy też rachunków, stanowi tylko sposób kalkulacji szkody. Wcześniejsza naprawa pojazdu przez poszkodowanego, czy też przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy zauważa wreszcie jeszcze jedną dość istotną przeszkodę dla powoływania się przez ubezpieczyciela na ewentualną naprawę pojazdu. W przypadku powództwa cesjonariusza najczęściej jest tak, że naprawa – o ile była wykonana – wykonana była po zawarciu umowy cesji. Najczęściej tak się dzieje ze względu na postępowanie ubezpieczyciela, który wypłaca zaniżone odszkodowanie, uniemożliwiając w istocie poszkodowanemu naprawę pojazdu. Roszczenie odszkodowawcze jak wyżej zaznaczono powstaje już w chwili zdarzenia wywołującego szkodę, ma ono już konkretny kształt, ponieważ już wtedy jest możliwe poznanie zakresu uszkodzeń oraz kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Takie roszczenie w tym konkretnym kształcie jest przedmiotem umowy cesji wierzytelności. Gdyby przyjąć, że naprawa pojazdu cokolwiek zmienia, okazałby się, że działanie poszkodowanego, wówczas gdy już nie ma on legitymacji do dochodzenia roszczenia, zmienia sytuację prawną cesjonariusza i to nawet bez jego wiedzy. Okazuje się że poszkodowany mógłby kształtować sytuację prawną cesjonariusza. Sąd Rejonowy nie znajduje uzasadnienia prawnego dla takiej konstrukcji. Nie jest nim zasada, że nikt nie może przenieść na drugą osobę więcej praw, aniżeli sam posiada, ponieważ w chwili dokonywania cesji poszkodowanemu dane roszczenie przysługiwało, jako powstałe już w momencie kolizji.

Podsumowując naprawa pojazdu nie ma w niniejszej sprawie, żadnego znaczenia. Określenie kosztu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji jest możliwe na podstawie opinii biegłego, co też miało miejsce.

Biegły koszt ten określił na 7069,49 zł, m.in. podkreślając, iż z uwagi na wiek auta użycie do jego naprawy części alternatywnych nie było uzasadnione, jednakże z uwagi na wysoki przebieg pojazdu a co za tym idzie znaczne wyeksploatowanie pojazdu, taką możliwość, można było rozważyć. Biorąc pod uwagę, że wpłacono już odszkodowanie w kwocie 3615,24 zł w postępowaniu likwidacyjnym oraz kwotę 1510 zł, łącznie 5125,24 zł, Sąd Rejonowy zasądził pozostałą różnicę – czyli kwotę 1944,25 zł.

Podkreślania wymaga też inny aspekt sprawy, która jest swoista kontynuacją sprawy XI GC 20/17, toczącej się między tymi samymi stronami w oparciu o to samo zdarzenie, g=gdzie ustalono że koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji wynosi 7069,49 zł brutto. Wyrok ten jest prawomocny. Kodeks postępowania cywilnego normuje kwestię prawomocności orzeczeń w art 363 – 366 k.p.c. Art. 366 k.p.c. stanowi, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Natomiast zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Powagą rzeczy osądzonej objęta jest zasadniczo sentencja orzeczenia, przyjmuje się jednak, że w takich sytuacjach, w których dla dokładniejszego określenia treści rozstrzygnięcia konieczne jest posłużenie się motywami rozstrzygnięcia, te niezbędne motywy wyroku (postanowienia) też objęte są powagą rzeczy osądzonej. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale z 12 marca 2003 roku (III CZP 97/02) Sąd Najwyższy analizując kwestię prawomocności orzeczeń (akurat w sprawach o zasiedzenie), zajął stanowisko zgodnie z którym prawomocne oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości nie stoi na przeszkodzie - w wypadku zmiany okoliczności (art. 523 zdanie drugie k.p.c.) - wniesieniu ponownego wniosku w tym przedmiocie. W sprawie wszczętej ponownie sąd nie jest związany ustaleniami, wynikającymi z uzasadnienia postanowienia oddalającego wniosek, w takim zakresie, w jakim nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia. Treść podjętej uchwały ma charakter bardzo uniwersalny i zawsze odnieść ją należy do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. W konkretnej sprawie, którą zajmował się Sąd Najwyższy, odnosił się on do stanu faktycznego, w którym przy pierwszym rozpoznaniu sprawy Sąd Powiatowy badał przede wszystkim okres posiadania, a nie jego charakter. W takim układzie Sąd Najwyższy uznał, że nawet jeżeli sąd dokonuje ustaleń faktycznych dla potrzeb oceny charakteru prawnego posiadania, lecz w wyniku innych ustaleń przyjmuje, że nie upłynął czas niezbędny do zasiedzenia i z tego powodu oddala wniosek, to i tak ustalenia faktyczne służące do oceny charakteru posiadania okazują się bezprzedmiotowe z punktu widzenia rozstrzygnięcia wniosku. Cytowane stanowisko Sądu Najwyższego, które Sąd Rejonowy aprobuje, nie ma charakteru jednostkowego. W orzecznictwie znaleźć można wiele przykładów, gdzie w odniesieniu do charakteru związania sądu rozpoznającego sprawę ustaleniami faktycznymi, poczynionymi w innej sprawie, wyrażone zostało podobne stanowisko. Przykładowo wywieść je można z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 1977 roku (III CZP 64/78). Kolejno w wyroku z 15 marca 2002 r. (II CKN 1415/00, niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że z powagi rzeczy osądzonej korzysta jedynie sentencja wyroku, a jego motywy tylko w takich granicach w jakich stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu. Dalej w wyroku z 10 grudnia 1998 r. (II UKN 362/98, OSNP 2000/3/116) wyrażony został pogląd, że powaga rzeczy osądzonej powinna być oceniana według istoty orzeczenia w związku ze stanem sprawy, a nie według nieprawidłowo sformułowanej sentencji wyroku. Na nurt orzecznictwa wskazującego na związanie nie tylko sentencją orzeczenia ale także uzasadnienia wskazuje też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 lipca 2018 r. w sprawie III CZP 3/18. Wreszcie pogląd, że uzasadnienie orzeczenia może pełnić rolę dopełniająca treść orzeczenia pojawia się także w literaturze prawniczej (np. A. M., Znaczenie i rola uzasadnienia orzeczenia sądowego w sprawach cywilnych, Państwo i Prawo z roku 1970, nr 11, s. 748 – 760; M. J. [w:] T. E. (red.) Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowania rozpoznawcze. Tom 1, Wydawnictwo (...), W. 2001, s. 616. Konkluzja jest taka, że Sąd Rejonowy czuje się też związany ustaleniami faktycznymi ze sprawy XI GC 20/17, w tym tymi określającymi koszt naprawy.

Żądanie zapłaty odsetek znajduje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 k.c. Z uwagi na treść art. 817 § 1 i 2 k.c., a także art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pozwana winna spełnić świadczenie najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia w tej sprawie, a najpóźniej w terminie 14 dni od momentu, w którym wyjaśnienie

wszystkich okoliczności stało się możliwe (art. 817 § 2 k.c.). W związku z tym, że do zdarzenia wywołującego szkodę doszło w dniu 7 czerwca 2016 r., żądanie naliczania odsetek od dnia 8 lipca 2016 r. należy uznać za zasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wobec uwzględnienia powództwa w całości, stroną wygrywającą spór jest powódka, skutkiem czego przysługuje jej od pozwanego zwrot wszystkich poniesionych w związku z udziałem w sprawie kosztów w łącznej wysokości 1487,32 złotych, na wskazaną kwotę składają się następujące koszty, opłata od pozwu w kwocie 98 złotych, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 900 złotych zgodnie z §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa a także koszt sporządzenia opinii w kwocie 472,32 złotych o czym orzeczono w pkt 2 wyroku.

O zwrocie nadpłaconych przez strony zaliczek orzeczono na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623). Koszt pisemnej opinii biegłego wyniósł 472,32 zł. Strony uiściły zaliczki na biegłego w wysokości po 800 zł, przy czym z zaliczki pozwanego została pobrana cała kwota 472,32 zł tytułem wynagrodzenia biegłego. Mając na uwadze powyższe należało zwrócić powódce całą zaliczkę w kwocie 800 zł o czym orzeczono w pkt III wyroku, zaś pozwanemu pozostała część zaliczki w kwocie 327,68 zł, o czym orzeczono w pkt IV.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)